



Sygn. akt I KS 7/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)
SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **T. R.**

oskarżonego z art. 197 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 maja 2020 r.

skargi wniesionej w trybie art. 539a k.p.k. i art. 539b § 1 k.p.k. przez obrońcę
oskarżonego na wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 21 listopada 2019 r.,
sygn. akt II Ka (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę T. R. Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

**II. nakazuje zwrócić oskarżonemu T. R. uiszczoną opłatę od
skargi w wysokości 450 zł.**

UZASADNIENIE

T. R. został oskarżony o to, że używając przemocy doprowadził K.A. do obcowania płciowego, wykorzystując przy tym jej stan upojenia alkoholowego, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał T. R. za winnego tego, że wykorzystując bezradność K. A. spowodowaną stanem upojenia alkoholowego doprowadził ją do obcowania płciowego, tj. dokonania przestępstwa z art. 198 k.k. i za to skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat; ponadto, orzeczono obowiązek przeproszenia pokrzywdzonej i zasądzono zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego złożyli: prokurator i pełnomocnicy oskarżycielki posiłkowej, a apelacje na korzyść oskarżonego wnieśli jego obrońcy.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt II Ka (...), uchylił wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę T. R. Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego na podstawie art. 539a k.p.k. wniósł obrońca osk. T. R. zarzucając naruszenie art. 437 § 2 in fine k.p.k. polegające na:
a/ wydaniu rozstrzygnięcia uchylającego uzasadnionego potrzebą dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego i prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego, które to przesłanki nie stanowią wystarczającej podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego;
b/ uchyleniu orzeczenia Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy w rzeczywistości nie wystąpiła żadna przesłanka do wydania takiego orzeczenia, a w szczególności nie zaszedł żaden z wypadków określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., tj. okoliczność wymieniona w art. 439 § 1 k.p.k., reguła *ne peius*, ani nie istnieją podstawy do przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga wniesiona w tej sprawie przez obrońcę osk. T. R. okazała się zasadna. W realiach tej sprawy trzeba było podzielić pogląd skarżącego, że uchylenie wyroku Sądu I instancji w tej sprawie nastąpiło z naruszeniem prawa wymienionym w zarzucie sformułowanym w skardze.

Przypomnieć trzeba na wstępie, że podstawą skuteczności nadzwyczajnego środka zaskarżenia, uregulowanego w art. 539a § 1 k.p.k., jest wykazanie (po myśli

§ 3 tego przepisu), że wydanie – na etapie postępowania apelacyjnego – orzeczenia kasatoryjnego naruszało art. 437 k.p.k. (w rzeczywistości chodzi o art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. – zob. D. Świecki [w:] D. Świecki [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s. 590) lub też, że przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Trzeba też zauważyć, że obecnie, stosownie do treści art. 437 § 2 k.p.k., uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Stąd też w orzeczeniu kasatoryjnym niezbędne jest wyraźne sprecyzowanie, która z przesłanek wymienionych powyżej zdecydowała o treści rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Słusznie bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, że *„aby Sąd Najwyższy mógł ustosunkować się do podniesionych w skardze zarzutów, pisemne uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego winno być tak sformułowane, aby wynikało z niego jednoznacznie, która z przesłanek była podstawą uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania”* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2019 r., IV KS 39/19, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., II KS 3/17).

W realiach rozpoznawanej sprawy ten obowiązek nie został zrealizowany w sposób prawidłowy, co wynika z treści uzasadnienia kontestowanego obecnie wyroku. W istocie, nie tylko nie powołano w nim żadnej z przesłanek uzasadniających orzeczenie kasatoryjne, ale argumentując takie rozstrzygnięcie przedstawiono wywody wewnętrznie sprzeczne. Podzielając co do zasady zarzuty oskarżycieli publicznego i posiłkowego zamieszczone w apelacjach wniesionych w tej sprawie, sąd odwoławczy wyraził na wstępie generalne przekonanie, że *„wyrok w przedmiotowej sprawie zapadł przedwcześnie, bez dostatecznego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Jest on dotknięty obrazą przepisów postępowania karnego a także błędem odnośnie ustaleń faktycznych”*. W dalszych swoich wywodach Sąd Okręgowy wyraził jednak przekonanie, że *„Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o materiał dowodowy, który ocenił w sposób dowolny, bez dostatecznej jego analizy, naruszył w ten sposób zasadę swobodnej*

oceny dowodów, leżącą u podstaw prawidłowego orzekania. Wszelkie zaś niejasności i wątpliwości rozstrzygnął wbrew regułom zawartym w art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.”.

Niezależnie od tego, że łączne stosowanie dyrektyw wynikających z ostatnio wymienionych przepisów nie wydaje się zabiegiem jurydycznie poprawnym, uzasadniając oba – dość odległe od siebie stanowiska – nie przedstawiono konkretnych – a istotnych zdaniem Sądu – okoliczności, które nie zostały dotychczas wyjaśnione, ani jakie realnie kroki należy jeszcze podjąć do usunięcia wątpliwości dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy; zwłaszcza, że już na podstawie dotychczas przeprowadzonych dowodów – według sądu odwoławczego – *„z całą pewnością można było stwierdzić, że użył przemocy względem K. A.”*, a spornym zagadnieniem w istniejących realiach jest właśnie przypisanie znamienia zastosowania tego środka służącego pokonaniu oporu pokrzywdzonej. Wobec takiego stanowiska trudno w ogóle rozważać potrzebę przeprowadzania przewodu na nowo w całości, tym bardziej, że w motywach wyroku uchylającego ani nie wskazano tej przesłanki ani nie zamieszczono argumentów mogących uzasadniać jej wystąpienie.

Podobnie, finalne stanowisko sądu odwoławczego ogranicza się do deklaracji, że w jego ocenie, ustalone okoliczności sprawy, w tym inaczej ocenione dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej *„ w sposób jednoznaczny wskazują, że oskarżony T. R. swoim zachowaniem dopuścił się czynu z art. 197 § 1 k.k. nie zaś czynu z art. 198 k.k.”.*

Skoro jednak, w myśl pierwotnej oceny sądu odwoławczego wyrażonej na wstępie jego uzasadnienia, wyrok w tej sprawie zapadł „przedwcześnie” i bez wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a Sąd ten nie uzupełniał postępowania i nie wyjaśniał tych istotnych okoliczności, natomiast zarazem kategorycznie ustalił, że oskarżony dopuścił się innego przestępstwa niż przypisał mu Sąd I instancji, to takie stanowisko razi wewnętrzną sprzecznością. Oczywiście, w obecnie funkcjonującym modelu postępowania odwoławczego sąd II instancji ma pełne prawo zarówno do uzupełniania materiału dowodowego, jak i do dokonywania nowej, odmiennej niż uczynił to sąd *meriti* oceny zgromadzonych dowodów oraz czynienia nowych ustaleń faktycznych, ale taki zakres orzekania musi być

poprzedzony wnikliwą analizą wszystkich przeprowadzonych dowodów, przedstawieniem argumentacji uzasadniającej obdarzenie jednych z nich walorem wiarygodności i odmówienie tej wiarygodności innym dowodom oraz zaprezentowaniem nowych ustaleń faktycznych. W konsekwencji wywód ten musi również spełniać wymagania określone w art. 424 § 1 k.p.k. Takich pogłębionych rozważań nie zawierają jednak motywy sądu odwoławczego w tej sprawie. Sama natomiast odmienna ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd odwoławczy nie stwarza podstawy do uznania, że konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, a tym samym spełniona została przesłanka przewidziana w art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k.

Trzeba podkreślić, że z uwagi na przywołane na wstępie dyrektywy wynikające z treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., wyniki nawet poprawnie przeprowadzonej kontroli instancyjnej dają podstawę do uchylenia wyroku Sądu I instancji (poza przesłankami bezwzględными wymienionymi w art. 439 k.p.k.) tylko w razie konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości albo w wypadku wystąpienia ograniczeń wynikających z treści art. 454 k.p.k. Początkowa deklaracja Sądu Okręgowego w S. w tej sprawie odwołująca się do braku dostatecznego wyjaśnienia istotnych okoliczności, mogłaby wskazywać na tę przesłankę uchylenia wyroku Sądu I instancji, która związana jest z koniecznością ponowienia przewodu sądowego. Takiej tezie przeczy jednak dalszy wywód Sądu Okręgowego, w którym nie zawarto argumentów w tym kierunku oraz przywołana wyżej konkluzja tego Sądu o wyczerpaniu przez osk. T. R. znamion przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.

Z kolei, konfiguracja procesowa występująca w tej sprawie powoduje, że nie wchodzi w grę przesłanka uchylenia wyroku Sądu i instancji wynikająca z ograniczenia przewidzianego w art. 454 k.p.k.

Zatem, już na tym etapie można stwierdzić zasadność tezy autora skargi o naruszeniu przepisu art. 437 § 2 zd drugie k.p.k. w wyniku uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w S. w sytuacji, gdy nie wystąpiła żadna z przesłanek orzeczenia kasatoryjnego wymieniona w tym przepisie.

Nie do końca zrozumiałe są natomiast rozważania przedstawione przez Sąd Okręgowy w S. na temat oddziaływania w tej sprawie ograniczeń wynikających z

treści art. 455 k.p.k. W zaistniałych warunkach procesowych, możliwości orzekania Sądu II instancji wyznaczała nie treść tej normy, którą powołał Sąd Okręgowy, ale zakres i kierunek zaskarżenia wyroku Sądu I instancji oraz treść stawianych mu zarzutów. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone w całości na niekorzyść osk. T. R. , zakwestionowano m.in. ustalenie, że nie zastosował on przemocy wobec pokrzywdzonej oraz podważono – przyjętą właśnie w związku z takim ustaleniem kwalifikację prawną czynu. Natomiast sąd odwoławczy – opowiadając się za poglądem skarżących oskarżycieli i ustalając dość kategorycznie, że doszło do użycia przemocy wobec K. A. – całkowicie wyszedł poza zakres regulacji zawartej w art. 455 k.p.k. Uznał bowiem jednoznacznie, że to ustalenia Sądu *meriti* w tym zakresie nie były trafne i dopiero ich istotna modyfikacja powinna doprowadzić do dokonania niekorzystnej z punktu widzenia oskarżonego zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu. Takie stanowisko sądu odwoławczego trudno jednak traktować w kategoriach poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej, skoro nie jest ono poprzedzone akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych.

W największym skrócie przypomnieć ponadto należy, że „instytucja dokonania korekty błędnej kwalifikacji prawnej w trybie i na warunkach określonych w art. 455 k.p.k. dotyczy dokonywania takiej modyfikacji przez sąd odwoławczy z urzędu, a nie w związku z treścią wniesionej apelacji, co jednoznacznie wynika z ustawowego sformułowania „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”. Ograniczenie, o którym mowa w części wstępnej tego przepisu, zawarte w słowach „nie zmieniając ustaleń faktycznych”, dotyczy zatem działania przez sąd odwoławczy właśnie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Zachowując kierunek środka odwoławczego wniesionego na korzyść i działając w granicach wytyczonych przez ten środek, sąd *ad quem* ma prawo, a nawet – jeśli pozwala na to zgromadzony materiał dowodowy i nie zostanie narażona na szwank zasada bezpośredniości – obowiązek orzekać w formule reformatoryjnej, (...) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r., IV KK 320/15).

Jak już zauważono wyżej, środki odwoławcze wniesione w tej sprawie na niekorzyść osk. T. R. zawierały zarzuty kwestionujące zarówno poczynione ustalenia faktyczne, jak i przyjętą przez Sąd I instancji kwalifikację prawną jego

czynu, co wykraczało poza ramy regulacji przewidzianej w art. 455 k.p.k. i nie uzasadniało wydania orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Okręgowy w S..

Wobec uwzględnienia skargi na wyrok uchylający sądu odwoławczego należało orzec o zwrocie opłaty uiszczonej przez skarżącego (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 4 k.p.k.).

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.